

W tle odgłosy sowy

Rabin śpiewa

W tle szum ulicy

- My szukamy miejsca starej synagogi
- A mniej więcej znacie ulicę?
- Dmowskiego

W tle śpiew ptaków

- Dmowskiego? To jest... kurka, lipa, jak wam powiedzieć, żeby łatwiej wam było? Tutaj, jak ten samochód stoi i przejdziecie pod tym mostem...
- Tak, zdajemy sobie sprawę gdzie jest ta ulica, jest właśnie taki problem, że Synagoga już dawno nie istnieje, wiemy o tym, tylko chcemy się dowiedzieć o jej historii więcej.
- A to ja nie wiem, bo ja we Wrzeszczu mieszkam, fakt, 15 lat dopiero, ale nie wiem.
- Okej, dziękujemy Pani bardzo, miłego dnia!
- Dziękujemy do widzenia.

W tle odgłosy sowy

- Słucham
- Czy wie Pan może coś o starej synagodze na ulicy Dmowskiego?
- Nie, nie wiem, nie wiem

w tle szczekanie psa

- A mogę spytać jak długo mieszka Pan we Wrzeszczu?
- No, ja 40.
- Zna Pan może jakieś historie związane z kulturą żydowską na tym terenie?
- Nie, nie. Wiem że na Partyzantów tam coś było, a czy jest jeszcze nie wiem,

Rabin śpiewa

W tle śpiew ptaków

- Więc pytanie teraz, w którą stronę mamy iść? Oczywiście w stronę wschodu. Więc tam się w tej chwili udamy i szukamy mniej więcej w okolicach Manhattanu. Więc nie powinniśmy mieć problemu z wyznaczeniem pierwszego naszego celu.

W tle kroki i szum ulicy

- Dzięki zdjęciom starym, znaleźliśmy jedno dobre zdjęcie, odkryliśmy, jakby znaleźliśmy mniej więcej, gdzie znajdował się taki stary, stary rynek i jest to dosłownie koło Manhattanu i tam gdzie teraz się znajduje Manhattan kiedy był kawałek rynku.

W tle śpiew ptaków

- Na zdjęciu widzieliśmy taką pewną wieżę, która może przypominać trochę synagogę i myślimy właśnie że to jest to i idziemy właśnie w to miejsce, które jest naprzeciwko Manhattanu. Chcemy zobaczyć czy dobrze myśleliśmy czy źle.

Kroki

- Wiem tylko że jest synagoga z wejściem przy ulicy partyzantów, tak? Pomiędzy ulicą grunwaldzką a partyzantów. Natomiast na Dmowskiego nie orientowałem się żeby była kiedykolwiek synagoga. Pierwsze od Pań słyżę. Może nie daleko tej szkoły muzycznej? Gdzieś tam gdzie stalowy budynek jest... bo tamten budynek wygląda na niezbyt stary, więc może tam.
- Dobrze.

- Ale nie wiem.
- Dziękujemy bardzo.
- Także spróbujcie Panie w synagodze się dowiedzieć.
- Dziękujemy Panu ślicznie, naprawdę.

Pukanie do drzwi

W tle skrzywienie schodów

- Jakub Skrzypczak, jestem kantorem z synagogi nowej w Gdańsku, zajmuję się programami edukacyjnymi. Tak naprawdę większość to były tak zwane bethamidrasze, do dziś dnia tak jak, nie wiem, jesteście w Izraelu czy w Nowym Jorku w jakiejś dzielnicy bardziej żydowskiej niż tam na brooklynie, williamsburgu czy coś takiego, to synagog jest bardzo dużo. Oczywiście, że stoi gdzieś tam np na rogu jakaś taka wielka, piękna, jak to za świętego Piotra i Pawła w Rzymie, tak, są takie, ale do takiego najczęściej mało żydów przychodziło. Najwięcej przychodziło do tych domowych synagog. To znaczy bogaty człowiek kupował zwój tory. zwój tory, to są dość duże pieniądze, więc raczej biednego na to nie było stać i on robił synagogę dla przyjaciół, dla sąsiadów, dla okolicy. I teraz na ulicy, jeżeli to była ulica gdzie było dużo żydów, tutaj w gdańsku dużo nie mieszkało, ale w innych miastach np cała ulica była żydowska, to w każdym budynku była synagoga. Dokładnie w każdym budynku, to się nazywało sztibel albo szul po żydowsku, szul to szkoła, ale w języku żydowskim to jest synagoga, mała synagoga i w Izraelu jest dokładnie tak samo. nawet pomijając już jakieś stare miasto, Jerozolimę. Tam gdzie są bloki, mamy blok, taki falowiec izraelski, on jest zbudowany z takich kamiennych tyk, bardzo to fajnie wygląda, nie taka dzika jakaś ładna płyta, ale jest to długi blok po prostu, który ma tam 6 klatek. Teraz jak wchodzimy, to tam gdzie normalnie suszarnia pałacowa w blokach w piwnicy, to tam są synagogi i w każdej klatce jest synagoga na dole. Jest 5 pięter czy tam 7 pięter, a na dole synagoga. Każda klatka ma swoją synagogę i jak się ludzie budzą rano, to zanim pójdą do pracy, to typy schodzą ze wszystkich pięter i idą do synagogi i tam się modlą. Pełno, pełno synagog, są tak zwane sztible, malutkie, mniejsze, większe, średnie synagogi, więc nie wiem jak ta synagoga wyglądała. Podejrzewam, że ona w domu jakimś prawdopodobnie, to by nie była wolnostojąca tak jak ta, jako budynek synagogi. Więc tak te synagogi w Polsce po prostu wyglądały.

Śpiew Rabina